



Katowice, 27 listopada 2024 r.

dr hab. prof. UŚ Jarosław Zagrodnik  
radca prawny

## Opinia

### Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji

### Przy Krajowej Radzie Radców Prawnych

**do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (RCL nr z wykazu UD153)**

**1. Przedmiot i założenia opiniowanego projektu.** Projekt obejmuje szeroko zakreślone propozycje zmian w tzw. ustawach karnych, dotyczące przede wszystkim Kodeksu karnego oraz Kodeksu postępowania karnego. Został on przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, której funkcjonowanie przywrócono w obecnej kadencji Sejmu. Jego fundamentem jest trafna diagnoza Komisji, zgodnie z którą zmiany w obszarze regulacji prawa i procesu karnego *sensu largo*, dokonywane po 2015 r., nierzadko z pogwałceniem standardów tworzenia prawa, w większości nie mogą być uznane za odpowiednio zracjonalizowane i przekonujące, a nade wszystko zgodne ze standardami określonymi w prawie międzynarodowym oraz z aksjologią demokratycznego państwa prawnego. Należy podzielić stanowisko Komisji, że nieodzowna, szeroka reforma prawa i procesu karnego, której efektem mogłoby być cofnięcie scharakteryzowanych zmian, wymaga czasu, powinna być bowiem poprzedzona równie szeroko zakrojoną dyskusją w środowisku prawniczym, a być może także przy udziale przedstawicieli innych dziedzin. Do tego czasu jednak konieczne jest wyeliminowanie z obowiązującego stanu prawnego tych rozwiązań normatywnych, których niepodobna pogodzić ze standardami praworządności i demokratycznego państwa prawa, a zwłaszcza przepisami Konstytucji RP. Dlatego w pełni należy zaakceptować podjętą przez Komisję Kodyfikacyjną inicjatywę legislacyjną, zmierzającą do osiągnięcia oznaczonego celu. Towarzyszy jej słuszny zamysł jednoczesnego dostosowania obowiązującego stanu prawnego do wymagań wynikających ze zobowiązań międzynarodowych, spoczywających na Rzeczypospolitej Polskiej.



Opinia niniejsza koncentruje się na zasadniczych zmianach normatywnych składających się na omawiany projekt, stanowiących jego główną część i dotyczących przepisów Kodeksu karnego w jego części ogólnej oraz przepisów Kodeksu postępowania karnego.

## 2. Propozycje zmian normatywnych w Kodeksie karnym.

Opiniowany projekt przewiduje cofnięcie zmian legislacyjnych, które weszły w życie w październiku 2023 r., polegających na wprowadzeniu w art. 33 i 34 k.k. gradacji granicy wymiaru kar nieizolacyjnych (grzywny i ograniczenia wolności) w odniesieniu do przestępstw zagrożonych sankcjami ujętymi w formie alternatywnej, w oparciu o zrelatywizowanie opartej dolnej granicy tych kar do wysokości kary pozbawienia wolności przewidzianej w odniesieniu do określonego typu czynu zabronionego (projektowany art. 33 § 1a i art. 34 § 1aa K.K.). Propozycję eliminacji scharakteryzowanych zmian należy ocenić zdecydowanie pozytywnie, zauważając, że stanowiący ich istotę *sui generis* taryfikator dolnej granicy wymiaru kar nieizolacyjnych oznacza nieuzasadnione ograniczenie sfery swobody sądu (sędziowskiego uznania) w zakresie wymiaru kary. W konsekwencji oznacza to sprowadzenie zadań sądu w zakresie dotyczącym ustalenia dolnej granicy grzywny czy kary ograniczenia wolności do mechanicznych działań, w których trudno dostrzec to, co nadaje sens wymierzaniu sprawiedliwości. Krytykowana regulacja stanowi przeszkodę dla indywidualizacji kary i może prowadzić do niesprawiedliwości, gdy nawet najniższa liczba stawek, określona w proponowany sposób, będzie *in concreto* nieproporcjonalna do społecznej szkodliwości czynu.

Inną propozycję legislacyjną stanowi zmiana przepisu art. 37a k.k. przywracająca zawartemu w nim unormowaniu funkcję współwyznacznika granic ustawowego zagrożenia, którą utraciło na skutek zmian wprowadzonych ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. z 2022 r. poz. 2141), nadających mu charakter dyrektywy wymiaru kary, czego najlepszym świadectwem jest oparcie jego zastosowania na prognozie dotyczącej kary, związanej z przewidywaniem, że wymierzona kara nie byłaby wyższa od roku. Projektowany powrót do uregulowania przekształcającego sztywne zagrożenie karą 8 lat pozbawienia wolności w sankcje alternatywne, niezależnie od prognozowanej kary izolacyjnej i zastosowania innych środków reakcji karnej, należy



ocenić pozytywnie. Towarzyszą mu dostosowawcze zmiany w zakresie unormowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w art. 60 § 6-7a k.k.

Analizowany projekt przewiduje istotne zmiany w zakresie regulacji dyrektyw wymiaru kary w art. 53 k.k. Obowiązujące unormowanie, wynikające ze zmian normatywnych wprowadzonych w życie w październiku 2023 r., jest wyrazem preferencji dyrektywy stopnia społecznej szkodliwości czynu, uwzględnienia okoliczności obciążających i okoliczności łagodzących oraz dyrektywy negatywnej prewencji ogólnej. W dalszej kolejności ujęta jest zawężona do oddziaływania zapobiegawczego dyrektywa prewencji indywidualnej, która w sytuacji konfrontacji z dyrektywą negatywnej prewencji ogólnej powinna jej ustępować pierwszeństwa. Wyraźnie odsunięta na dalszy plan jest dyrektywa winy, którą zamieszczono w odrębnym zdaniu umiejscowionym za określeniem katalogu dyrektyw wcześniej wymienionych w art. 53 § 1 zd. pierwsze w proponowanym brzmieniu. Przedstawione rozłożenie akcentów w obrębie aktualnej regulacji dyrektyw wymiaru kary zasługuje na krytyczną ocenę. Nie tylko dlatego, że oznacza formalne zerwanie z obowiązującą aksjologią, jeśli chodzi o wymiar kary, dla której znamienne jest traktowanie poszczególnych dyrektyw podlegających uwzględnieniu przy jej wymiarze zazwyczaj w sposób równorzędny. Przede wszystkim dlatego, że rolę dyrektywy wiodącej odgrywa oddziaływanie o charakterze odwetowym i odstraszającym, czego nie sposób pogodzić z zasadą humanitaryzmu oraz poszanowaniem godności człowieka. Nie do zaakceptowania jest również towarzyszące temu obniżenie rangi kryterium winy, które powinno służyć zapewnieniu wymiaru kary zasłużonej przez sprawcę (kary sprawiedliwej). Z podanych powodów z aprobatą należy odnieść się do propozycji powrotu w ramach unormowania dyrektyw wymiaru kary do rozwiązania, które obowiązywało do czasu wprowadzenia scharakteryzowanych zmian normatywnych, dokonanych nowelą Kodeksu karnego z 7 lipca 2022 r. (Dz.U. poz. 2600 ze zm.), przy jednoczesnym odrębnym unormowaniu w projektowanym art. 53 § 1a k.k. prawnokarnej zasady, zgodnie z którą wina wyznacza górną granicę dolegliwości, której wymierzona kara nie może przekroczyć. W taki sam sposób należy ocenić proponowane wyeliminowanie wprowadzonego w powołanej nowelizacji, ograniczającego władzę sędziowską, katalogu okoliczności łagodzących i obciążających, którego dotyczą przepisy art. 53 § 2a-2e k.k., oraz zasad rozwiązywania kolizji nadzwyczajnego złagodzenia i nadzwyczajnego obostrzenia kary, przewidzianych w art. 57 § 3 i § 5 oraz § 6 k.k.



Projekt przewiduje również zmianę art. 57 b k.k., dotyczącego wymiaru kary za czyn ciągły. Zmiany w tym zakresie dokonane w ostatnich kilku latach były jaskrawym przejawem zaostrzenia reakcji karnej i kolejnego zawężenia granic sądowego wymiaru kary. Z tej perspektywy racjonalizacja karalności w przypadku czynu ciągłego, proponowana w analizowanym projekcie, w sposób oczywisty zasługuje na akceptację. Projektodawca słusznie rezygnuje z unormowania dolnej granicy wymiaru kary za czyn ciągły, jednocześnie eliminując dysharmonię pomiędzy ukształtowaniem górnej granicy wymiaru kary w przypadku czynu ciągłego na poziomie podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia i utrzymaniem górnej granicy wymiaru kary w przypadku ciągu przestępstw, zbliżonego do czynu ciągłego pod względem stopnia społecznej szkodliwości, na poziomie górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Proponowana zmiana przepisu art. 58 § 1 k.k., regulującego zasadę *ultima ratio* kary pozbawienia wolności, zakłada zniesienie ograniczenia jej zastosowania wyłącznie do przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat. Należy ją ocenić zdecydowanie pozytywnie, upatrując w niej kolejnego instrumentu służącego zrationalizowaniu karania i zerwaniu z represyjnością prawa karnego w jego obowiązującym kształcie. Jej efektem będzie stosowanie powołanej zasady także wówczas, gdy za przestępstwo jest również możliwe wymierzenie kary ograniczenia wolności lub grzywny, ze względu na sankcje alternatywnie oznaczone lub na podstawie odrębnych przepisów, przewidujących wymierzenie innej kary niż pozbawienie wolności. Na podkreślenie zasługuje to, że w proponowanym kształcie zasada *ultima ratio* kary pozbawienia wolności znajdzie zastosowanie także wtedy, gdy cele kary będą spełnione dzięki zastosowaniu innego środka niż kara, nie tylko więc środka karnego, ale również np. środka kompensacyjnego.

Projekt przewiduje jednocześnie obwarowanie wymiaru kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz kary przekraczającej 15 lat pozbawienia wolności, gdy przestępstwo nie jest zagrożone karą pozbawienia wolności zastrzeżeniem, że zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające wymiar takiej kary. Można się zastanawiać, czy w przypadku kary dożywotniego pozbawienia wolności takie zastrzeżenie jest konieczne. Niewątpliwie natomiast wymaga pogłębionej refleksji w przypadku wymiaru wskazanych kar, która powinna być przeprowadzona z perspektywy zasady humanitaryzmu i zasady proporcjonalności oraz znajdować swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku skazującego.





W odniesieniu do instytucji tzw. małego świadka koronnego, uregulowanej w art. 60 § 3 k.k., analizowany projekt przewiduje powrót do rozwiązania obowiązującego przed 1 października 2023 r. W wyniku zmiany, która weszła w życie w tym dniu, zastosowanie powołanej instytucji zostało uzależnione od złożenia wniosku o nadzwyczajne złagodzenie kary przez prokuratora. Oznaczało to wzmocnienie pozycji wymienionego organu i jego wpływu na wymiar kary, kosztem ograniczenia kompetencji sądu w tym zakresie. Nade wszystko jednak spowodowało istotne osłabienie pozycji oskarżonego, który współdziała w popełnieniu przestępstwa z innymi osobami i ujawnia wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, ponieważ w zakresie skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 K.K. musi obecnie polegać na wniosku prokuratora w tym względzie, pozostając w pewnym sensie na jego łasce. Nie więc obiektywna okoliczność, jaką jest opisane ujawnienie osób współdziałających i okoliczności popełnienia przestępstwa, lecz dodatkowo wniosek prokuratora jest dziś warunkiem zastosowania powołanego przepisu. W praktyce ten dodatkowy warunek może działać przeciwnie, jeśli chodzi o skłonienie (zachęcenie) sprawców przestępstw popełnionych we współdziałaniu z innymi osobami do tego, aby ujawniły te osoby i istotne okoliczności popełnienia czynu. Dlatego propozycja jego wyeliminowania powinna spotkać się z uznaniem.

Kolejne propozycje legislacyjne dotyczą unormowania reakcji karnej za przestępstwo popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa (recydywy). Zmierzają one zasadniczo do cofnięcia zmian normatywnych, które weszły w życie w dniu 1 października 2023 r., sprowadzających się do zaostrzenia kary dla recydywistów. Na płaszczyźnie uregulowania recydywy zwykłej w art. 64 § 1 K.K. przyniosły one obowiązek orzeczenia kary w wysokości przewyższającej dolną granicę ustawowego zagrożenia za dane przestępstwo. Na płaszczyźnie unormowania multirecydywy w art. 64 § 2 K.K. efektem wskazanych zmian było podniesienie dolnej granicy wymiaru kary przy zastosowaniu powołanego przepisu do wysokości dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W restrykcyjności tych zmian można było dostrzec refleks przekonania, że surowość kary jest najbardziej efektywnym sposobem zwalczania przestępczości, w przypadku wskazanych rozwiązań - przestępczości powrotnej. Rzecz w tym, że przekonanie to nie wytrzymuje konfrontacji z wynikami badań kryminologicznych; nie było też poparte analizą dynamiki powrotnej przestępczości i przyczyn powrotu do przestępstwa, z którą można by konfrontować inny punkt



widzenia, nie schodząc na poziom polemiki z arbitralnymi ocenami, odwołującymi się społecznych (populistycznych) oczekiwań co do traktowania recydywistów. Z przedstawionych względów odejście od wskazanych zmian, które przewiduje opiniowany projekt, można wpisać w ogólne założenie racjonalizacji karania, jakie mu przyświeca.

Innego rodzaju argumenty skłaniają do aprobaty dla propozycji zmian dotyczących warunkowego przedterminowego zwolnienia w przypadku wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności. W tym względzie wymaga zwrócenia uwagi, że obowiązującej od 1 października 2023 r. możliwości orzeczenia przez sąd zakazu warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 77 § 3 i § 4 k.k.) nie sposób pogodzić ze standardami praw człowieka, przede wszystkim z art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zgodnie z którym nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Podobny zakaz jest statutowany w art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do ugruntowanych należy pogląd, zgodnie z którym wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności pełnoletniemu sprawcy przestępstwa nie jest samo w sobie zabronione lub niezgodne z art. 3, ani z żadnym innym artykułem Konwencji, pod warunkiem iż nie jest rażąco nieproporcjonalne. Kara ta pozostaje zgodna z powołanym przepisem Konwencji tylko wówczas, gdy istnieje zarówno perspektywa zwolnienia, jak i możliwość kontroli kary, przy czym oba te warunki muszą być spełnione od momentu wymierzenia kary (wyrok ETPCz z 26 kwietnia 2016 r. w sprawie Murray przeciwko Holandii, skarga 10511/10). W przywołanej w uzasadnieniu analizowanego projektu sprawie Vinter i inni przeciwko Wielkiej Brytanii Trybunał podkreślił dodatkowo, że w sprawach, w których wyrok, w chwili jego wydania, jest nieredukowalny na podstawie prawa wewnętrznego – nieracjonalnym byłoby oczekiwanie od skazanego czynienia starań w kierunku własnej resocjalizacji bez posiadania przez niego jakiegokolwiek wiedzy czy w jakimś nieokreślonym terminie w przyszłości zostanie ewentualnie wprowadzony mechanizm umożliwiający mu ubieganie się, na podstawie efektów tej właśnie resocjalizacji, o zwolnienie. Osoba skazana na dożywocie ma prawo wiedzieć, na początku wykonywania kary, co musi zrobić by możliwe stało się rozpatrzenie możliwości jej zwolnienia, włącznie z tym kiedy zostanie dokonana ocena odbywania przez nią kary, lub kiedy będzie się mogła o to ubiegać. W sytuacji, w której prawo krajowe nie przewiduje takiej możliwości – kara bezwzględnego dożywotniego pozbawienia wolności nie spełnia standardów art. 3 Konwencji (wyrok ETPCz z dnia 9 lipca 2013 r., skargi nr 66069/06, 130/10 i



3896/10). Nie powinno ująć uwadze, że przeciwko rozwiązaniu przewidzianemu obecnie w art. 77 § 3 i 4 k.k. przemawia również wzgląd na konstytucyjny zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i karania (art. 40 Konstytucji RP) oraz na zasadę humanitaryzmu wyrażoną w art. 3 K.K.. Nie można wszak z góry wykluczyć, że negatywna prognoza społeczno-kryminologiczna co do funkcjonowania skazanego w warunkach wolnościowych, aktualna w momencie orzekania, ulegnie zmianie w toku długoletniego wykonywania kary pozbawienia wolności. Rekapitulując, można bez ryzyka popełnienia błędu stwierdzić, że podniesione standardy prawne i wolnościowe, zakotwiczone zarówno w prawie międzynarodowym, jak i w krajowym w porządku prawnym, stanowią w istocie niemal absolutną determinantę proponowanego uchylecia przepisów art. 77 § 3 i § 4 k.k. Niejako przy okazji można wyrazić aprobatę dla innych propozycji zmian dotyczących uregulowania warunkowego przedterminowego zwolnienia w art. 78-80 k.k., przewidzianym w omawianym projekcie ustawy.

Osobną grupę propozycji legislacyjnych tworzą te, które dotyczą orzekania kary łącznej. W pełni należy przychylić się do proponowanej zmiany przepisu art. 85a k.k., regulującego dyrektywy (cele) wymiaru kary łącznej. Harmonizuje ona z poddaną wyżej analizie proponowaną zmianą ogólnych dyrektyw wymiaru kary w art. 53 § 1 k.k. Na aprobatę zasługuje również propozycja przywrócenia możliwości wymiaru kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji, która z jednej strony zwiększa w zakresie wymiaru tej kary nieracjonalnie ograniczoną swobodę decyzyjną sądu, z drugiej strony zabezpiecza możliwość zastosowania adekwatnej reakcji karnej na popełnione przestępstwa (proponowane zmiany art. 86 § 1 i § 2b k.k.). W przypadku przepisu art. 87 § 1 k.k., regulującego łączenie kary pozbawienia wolności z karą ograniczenia wolności, zmiana legislacyjna – jak podkreśla projektodawca – stanowi rezultat wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2019 r. (P 20/17, OTK-A 2019, nr 29), stwierdzającego niezgodność z art. 45 ust. 1 i art. 175 Konstytucji RP w zakresie, w jakim powołany przepis ustawy karnej „narzuca” obowiązek połączenia obu wskazanych kar, przy założeniu wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności. Ponieważ przywołane stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zasługuje na pozytywną ocenę, w analogiczny sposób należy ustosunkować się do proponowanej zmiany rozwiązania prawnego przewidzianego w art. 87 § 1 k.k., nadającej mu charakter fakultatywny.

Ostatnią z propozycji zmian normatywnych dotyczących części szczególnej, która zasługuje na kilka słów uwagi, jest zmiana dotycząca unormowania przerwy w biegu przedawnienia karalności w art. 102 k.k. Przerwę tę i związane z nią wydłużenie terminu przedawnienia karalności wywołuje obecnie



wszczęcie postępowania w sprawie. Rozwiązanie to jest wynikiem pierwszej nowelizacji Kodeksu karnego realizowanej pod szyldem tzw. dobrej zmiany w 2016 r. Analizowany projekt przewiduje powrót do rozwiązania sprzed wskazanej nowelizacji, zgodnie z którym przerwę w biegu terminu przedawnienia karalności wywoływałoby wszczęcie postępowania przeciwko osobie. Lektura uzasadnienia projektu dostarcza szeregu argumentów za tym przemawiających, z których niektóre, np. ten, który dotyczy sfery gwarancyjnej, na tle zmian przewidzianych w projekcie w zakresie dotyczącym uzyskania statusu podejrzanego, czy ten, który odnosi się do wtórnej ze swej istoty regulacji prawa karnego skarbowego, mają ograniczoną moc. To jednak, co z całą pewnością przekonuje do udzielenia aprobaty omawianej propozycji legislacyjnej, dotyczy – podniesionego poniekąd w rzeczonym uzasadnieniu - wykluczenia instrumentalnego wszczynania postępowania karnego, tylko dla uzyskania dodatkowego czasu do ewentualnego, niepewnego wszczęcia postępowania karnego przeciwko określonej osobie, czego nie sposób pogodzić z zaufaniem obywatela do państwa i gwarantowanej przez nie stabilności prawnej. Na marginesie można zauważyć, że przy okazji wprowadzania omawianej zmiany warto byłoby przemyśleć zmianę terminu przerwy przedawnienia karalności w przypadku przestępstw, w odniesieniu do których podstawowy termin przedawnienia wynosi 5 lat, bo doprawdy nie ma żadnych racjonalnych argumentów, które uzasadniałyby kształtowanie czasu przerwy w biegu terminu przedawnienia karalności w wymiarze odpowiadającym dwukrotności tego terminu.

## **2. Zmiany w Kodeksie postępowania karnego.**

### **2.1. Zmiany w zakresie dostosowania przepisów ustawy karnoprosesowej do dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady, dotyczących sfery procesu karnego.**

Analizowany projekt przewiduje rozszerzenie zawartości odnośnika nr 1 do Kodeksu postępowania karnego, obejmującego zestawienie aktów prawa unijnego (Dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady), które znajdują uwzględnienie i realizację na gruncie przepisów wskazanego Kodeksu. W porównaniu z obowiązującym stanem prawnym rozszerzenie to dotyczy aż 8 dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady, które odnoszą się do materii procesu karnego. Na tym tle uwypuklenia wymaga, że na gruncie analizowanego projektu, po raz pierwszy od 2016 r., odniesienie do unijnego prawa wtórne spotkało się z należną mu powagą, znajdującą odzwierciedlenie w szeregu rzeczywistych propozycji zmian normatywnych dotyczących Kodeksu postępowania karnego, podporządkowanych





założeniu wdrożenia na gruncie wewnętrznego porządku prawnego standardów gwarancyjnych przewidzianych w dyrektywach Parlamentu Europejskiego i Rady. Ucieleśnieniem tego założenia w zakresie dotyczącym zapewnienia prawa do pomocy tłumacza są propozycje zmian odnoszące się głównie do regulacji zawartej w art. 72 k.p.k., przewidujące dodatkowe zagwarantowanie oskarżonemu tłumacza w odniesieniu do porozumienia się z obrońcą w związku z wniesieniem środka zaskarżenia lub wniosku dotyczącego toku postępowania, zagwarantowanie prawa do tłumacza języka migowego oskarżonemu, który jest głuchy lub niemy, a także szerszego tłumaczenia dokumentów z akt sprawy, jeżeli wnosi o to oskarżony lub jego obrońca, a dokument inny niż podlegający obligatoryjnemu tłumaczeniu, ma istotne znaczenia dla realizacji prawa do obrony. Dostrzegając w tych propozycjach legislacyjnych urzeczywistnienia na gruncie karnoprocesowym standardów gwarancyjnych przewidzianych w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/UE z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym (Dz. Urz. UE L 280 z 26.10.2010), należy je ocenić zdecydowanie pozytywnie. To samo trzeba stwierdzić w odniesieniu do propozycji urzeczywistnienia przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym (Dz. Urz. UE L 142 z 1.06.2012) w zakresie regulacji dostępu oskarżonego i obrońcy do dowodów stanowiących podstawę postanowienia sądu o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania. *Communis opinio*, przynajmniej w środowisku naukowym respektującym prawa człowieka, stanowi to, że z punktu widzenia prawa do obrony i rzetelnego procesu nie do zaakceptowania jest obowiązujące we wskazanym zakresie rozwiązania prawne, pozwalające na wyłączenie oskarżonemu i obrońcy dostępu do dowodów stanowiących podstawę ustaleń, na których opiera się orzeczenie o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania, jeżeli są to dowody z zeznań świadka, co do którego zachodzi obawa niebezpieczeństwa dla jego życia, zdrowia albo wolności jego lub osoby najbliższej (art. 156 § 5a w zw. z art. 250 § 2b i art. 249 § 1a k.p.k.). Krytyczna ocena takiego rozwiązania nabiera na sile z perspektywy praktycznej, jeżeli weźmie się pod uwagę wcale nieodosobnione przypadki, w których obrońca spotyka się z jednoznacznym stanowiskiem sądu, przychylnym się do jego oceny co do braku oparcia dla tymczasowego aresztowania w znanych mu dowodach, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że takiego oparcia dostarczają dowody nieznanne obronie. W takich realiach procesowych obrona staje się fikcją w aspekcie kwestionowania w sposób efektywny podstaw do zastosowania lub przedłużenia



tymczasowego aresztowania. Wzgląd na zapewnienie skuteczności walki z przestępczością nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla przedstawionego rozwiązania prawnego i wynikającego z niego ograniczenia prawa do obrony. Dlatego też z satysfakcją należy przywitać propozycję jego wyeliminowania i zapewnienia pełnego dostępu obrony do dowodów stanowiących podstawę decyzji o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania. W pełni należy również zaakceptować propozycję normatywną przewidującą udostępnienie zatrzymanemu i jego obrony dostępu do akt postępowania przygotowawczego w części dotyczącej podstaw zatrzymania (art. 246 § 1a k.p.k. w proponowanym brzmieniu). Zapewnienie takiego dostępu przyniesie urealnienie prawa zatrzymanego do kwestionowania w trybie zażaleniowym zasadności i legalności zatrzymania (art. 246 § 1 k.p.k.).

Głębokie zmiany ustawy karnoprocesowej są objęte propozycjami normatywnymi uwzględniającymi standardy prawa do obrony określone w dwóch dyrektywach Parlamentu Europejskiego i Rady, mianowicie dyrektywie 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz. Urz. UE L 294 z 06.11.2013) oraz dyrektywie 2016/1919 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (Dz. Urz. UE L 297 z 04.11.2016, str. 1 oraz Dz. Urz. UE L 91 z 05.04.2017). Sztandarowym pomysłem w ramach wskazanych propozycji jest zmiana definicji podejrzanego, a w ślad za tym zakresu prawa do obrony, poprzez związanie tego statusu nie z formalnym wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jak ma to obecnie miejsce, lecz z kumulatywnym spełnieniem dwóch warunków, mianowicie znajdującym oparcie w zebranych dowodach dostatecznym uzasadnieniem podejrzenia przez określoną osobę przestępstwa oraz podjęciem czynności ukierunkowanej na jej ściganie. Można stwierdzić, że przedstawiona koncepcja definicyjna jest odpowiedzią na krytykę podmiotowego zakresu prawa do obrony na gruncie obowiązującego stanu prawnego (zob. J.Zagrodnik, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. J.Zagrodnika, Warszawa 2024, s. 76-77). W jej ramach zwraca się głównie uwagę, że na płaszczyźnie konstytucyjnej (42 ust. 2 Konstytucji RP), konwencyjnej (art. 6 ust. 3 Konwencji Europejskiej o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) oraz unijnego prawa wtórnego prawo do obrony jest ujęte szerzej, ponieważ przysługuje



każdemu, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne. W tym ujęciu normatywnym prawo to nie jest uzależnione od tego, czy w stosunku do określonej osoby formalnie wszczęto postępowanie karne, a więc od tego, czy posiada ona status procesowy oskarżonego lub podejrzanego. Na płaszczyźnie konstytucyjnej zakresem podmiotowym prawa do obrony objęte są więc również osoby, w stosunku do których faktycznie zostały skierowane czynności ścigania karnego, a więc także osoby podejrzane. Znajduje to silne oparcie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, w którym jednolicie przyjmuje się, że prawo do obrony przysługuje każdemu już od podjęcia pierwszej czynności.....;=-098i nakierowanej na ściganie danej osoby (tak m.in. wyrok TK z 3.06.2008 r., K 42/07, OTK-A 2008/5, poz. 77; wyrok TK z 11.12.2012 r., K 37/11, OTK-A 2012/11, poz. 133; wyrok SN z 9.02.2004 r., V K.K. 194/03, OSNKW 2004/4, poz. 42). W analogiczny sposób jest ujmowany zakres podmiotowy prawa do obrony na tle interpretacji art. 6 ust. 3 EKPC. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyjmuje się, że istnienie oskarżenia może stanowić konsekwencję faktów wpływających w poważnym stopniu na sytuację procesową określonej osoby jako podejrzanego (tak m.in. wyrok z 10.12.1982 r., 8304/78, w sprawie Corigliano v. Włochy; wyrok z 21.02.1984 r., 8544/79, w sprawie Öztürk przeciwko Niemcom, HUDOC). Nie inaczej, jak w kategorii uwzględnienia powołanych rozwiązań normatywnych i przywołanych poglądów judykatury należy ujmować przedstawioną wyżej propozycję zmiany definicji podejrzanego w art. 71 § 1 k.p.k. Niesie ona ze sobą szereg propozycji legislacyjnych o charakterze dostosowawczym, przewidujących m.in. odejście od operowania terminem „osoba podejrzana” na rzecz posługiwania się pojęciem „osoba, co do której istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa”, stanowiącym pierwszy składnik zmienionej definicji podejrzanego. Dotyczy to głównie przepisów regulujących czynności procesowe, z których podjęciem będzie łączyło się – w myśl zobrazowanej powyżej definicji - uzyskanie statusu podejrzanego, np. czynności przeszukania, zatrzymania, pobrania materiału dowodowego na podstawie art. 74 § 3 k.p.k. Propozycje zmian dostosowawczych dotyczą również przepisów regulujących pomoc prawną przy zatrzymaniu i tajemnicę obrończą. Nie podlega dyskusji stanowisko projektodawcy, zgodnie z którym na tle nowej definicji podejrzanego świadczenie pomocy prawnej na rzecz zatrzymanego będzie udziałem obrońcy. Nie ma więc potrzeby dalszego wyróżniania w art. 245 § 1 k.p.k. i art. 178 pkt 1 k.p.k. pomocy prawnej świadczonej zatrzymanemu przez adwokata lub radcę prawnego. W przypadku propozycji zmian dotyczących regulacji zatrzymania na zdecydowanie pozytywną ocenę zasługuje urealnienie dostępu zatrzymanego do



obrońcy, w szczególności, gdy nie ma on środków pozwalających na wybór obrońcy. Mechanizm prawny przewidziany w tym względzie opiera się z jednej strony na unormowaniu w art. 245 § 2 k.p.k. dyżurów adwokacko-radcowskich, z drugiej strony na wyznaczeniu obrońcy z urzędu, z listy obrońców udostępnionych zatrzymanemu, przez organ prowadzący postępowanie. W aspekcie uregulowania zakazu przesłuchania świadka co do okoliczności objętych tajemnicą obrończą proponowaną zmianę przepisu art. 178 pkt 1 k.p.k. można wprawdzie uznać za dostosowującą jego treść do proponowanej definicji podejrzanego, ale nie sposób jej uznać za dostateczną gwarancję poufności relacji sprawcy przestępstwa z udzielającym mu pomocy prawnej adwokatem lub radcą prawnym, powinna ona bowiem rozciągać się również na sytuacje, w których sprawca korzysta z takiej pomocy w związku z popełnionym przestępstwem, nie uzyskawszy jeszcze statusu podejrzanego. Być może więc w toku dalszych prac legislacyjnych nad opiniowanym projektem warto byłoby zastanowić się nad rozszerzeniem we wskazanym kierunku zakresu tajemnicy obrończej.

Projekt przewiduje daleko idące zmiany w zakresie unormowania przesłuchania podejrzanego z udziałem obrońcy. Do niekwestionowanych może pretendować teza, że w obowiązującym stanie prawnym, wbrew standardom przewidzianym w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz. Urz. UE L 294 z 06.11.2013), brak jest przepisu gwarantującego kontakt z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem w charakterze podejrzanego. Nie ma też w zasadzie przepisu zapewniającego podejrzanemu udział obrońcy w jego pierwszym przesłuchaniu. W tym zakresie może wprawdzie znaleźć wykorzystanie uprawnienie przewidziane w art. 301 k.p.k., zgodnie z którym na żądanie obrońcy należy przesłuchać go z udziałem ustanowionego obrońcy; jest to jednak rozwiązanie częściowe, nie tylko dlatego, że nie odnosi się do kontaktu z obrońcą przed przesłuchaniem, lecz jego udziału w przesłuchaniu, ale przede wszystkim dlatego, że wymaga uprzedniego ustanowienia obrońcy z wyboru przez osobę, która ma być przesłuchana w charakterze podejrzanego. Ponadto uprawnienie przewidziane w powołanym przepisie ma charakter jednorazowy. Jednocześnie niestawiennictwo obrońcy, nawet, gdy jest usprawiedliwione, nie tamuje przesłuchania podejrzanego bez jego udziału (art. 301 zd. 2 k.p.k.). Poza przedstawionym rozwiązaniem normatywnym nie ma innego, w którym można by upatrywać





realizacji prawa podejrzanego do kontaktu z obrońcą w związku z jego przesłuchaniem. W tym stanie rzeczy z aprobatą należy przyjąć rozwiązania gwarancyjne, realnie zapewniające podejrzanemu prawo do kontaktu z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem, przewidziane w rozbudowanej konstrukcyjnie propozycji normatywnej dotyczącej przepisu art. 301 k.p.k. Gwoli jasności należy zauważyć, że wyjątek w tym względzie, dotyczący przypadków, w których zachodzi konieczność zapobiegnięcia zagrożeniu dla życia, zdrowia lub wolności osoby lub przemawia za tym ważny interes śledztwa lub dochodzenia, znajduje oparcie w przepisach powołanej wyżej dyrektywy (art. 301 § 8 k.p.k. w projektowanym kształcie). Na pozytywną ocenę zasługuje również rozwiązanie zakładające wyznaczenie obrońcy z urzędu w związku z przesłuchaniem podejrzanego przez organ procesowy przeprowadzający przesłuchanie, z listy obrońców pełniących dyżur. Aby uniknąć niejasności, a zwłaszcza zarzutu preferowania tych czy innych adwokatów lub radców prawnych, warto byłoby w toku dalszych prac legislacyjnych przemyśleć dodatkowe zastrzeżenie, zgodnie z którym organ przeprowadzający przesłuchanie wyznacza obrońcę z listy, kierując się w tym zakresie kolejnością, przy uwzględnieniu faktu uprzedniego wyznaczenia określonych adwokatów lub radców prawnych z listy w innych sprawach. Wolno sądzić, że postępująca informatyzacja przepływu informacji powinna pozwolić organom procesowym na zorientowanie się co do uprzedniego wyznaczenia z urzędu określonego adwokata lub radcy prawnego, umieszczonego na liście, w innej sprawie.

Z zaprezentowaną wyżej zmianą definicji podejrzanego łączy się propozycja zmiany unormowania instytucji przedstawienia zarzutów w art. 313 k.p.k. Projektodawca konsekwentnie przyjmuje, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, obejmujące czynności sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego niezwłocznego ogłoszenia podejrzanemu oraz przesłuchania go, byłoby jedną z (grup) czynności, których podjęcie względem określonej osoby, ukierunkowane na jej ściganie, kreuje podejrzanego w procesie karnym. Przedstawione w tym względzie rozwiązanie, przewidziane w art. 313 § 1 k.p.k., zasługuje na akceptację. Dodatkowo jedynie można zaznaczyć, że wobec tego, iż status podejrzanego ma być skutkiem także innych czynności niż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, nie wywołuje wątpliwości szersze niż ma to miejsce w obowiązującym art. 313 § 1 k.p.k. określenie odchylenia w zakresie niezwłocznego ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przesłuchania podejrzanego, obejmujące niemożność dokonania tych czynności „z przyczyn leżących po stronie podejrzanego, w szczególności z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju, a także gdy przesłuchanie



podejrzanego nie jest możliwe ze względu na upływ terminu zatrzymania przewidzianego w art. 248 § 1, jeżeli prokurator kieruje do sądu wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania”. Warto zauważyć, że wobec sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ukierunkowanego niewątpliwie na ściganie określonej osoby, nawet bez przesłuchania podejrzanego, będzie mu przysługiwał status strony procesowej (podejrzanego), dający możliwość podejmowania działań na jego rzecz przez obrońcę. Odchylenie od obowiązku niezwłocznego ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przesłuchania podejrzanego ze względu na upływ oznaczonego wyżej terminu zatrzymania, choć jest niewątpliwie podyktowane względami pragmatycznymi, nie powinno nasuwać zastrzeżeń z gwarancyjnego punktu widzenia, jeżeli tylko weźmie się pod uwagę, że łączy się ze skierowaniem do sądu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, którego rozpoznanie wymaga uprzedniego przesłuchania podejrzanego przed sądem. Można więc powiedzieć, że rezygnacja z niezwłocznego przesłuchania podejrzanego w następstwie sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów będzie w praktyce oznaczała w omawianej konfiguracji procesowej odsunięcie tej czynności w czasie o kilka, być może czasem parędziesiąt godzin. Należy odnotować, że projekt przewiduje również uchylenie wysoce kontrowersyjnego rozwiązania wprowadzonego 1 października 2023 r. w przepisie art. 313 § 1a k.p.k., określanego symbolicznie w przestrzeni publicznej przy użyciu określenia „lex Giertych”.

Pewne wątpliwości może nasuwać propozycja legislacyjna przewidująca identyfikację wszczęcia postępowania przeciwko osobie z wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo postawienie osobie zarzutu bez wydania takiego postanowienia w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego (art. 313 § 5 w projektowanym kształcie). Projektodawca w ten sposób dokonuje oderwania wszczęcia postępowania przeciwko osobie od uzyskania statusu podejrzanego, które może być – jak już wyżej powiedziano - skutkiem innych czynności niż wyszczególnione formy przedstawienia zarzutów. Pozwala to zauważyć, że w rezultacie wprowadzenia analizowanych zmian określona osoba uzyskiwałaby status podejrzanego, natomiast nie byłoby to równoznaczne ze skierowaniem przeciwko niej postępowania, gdy czynności ukierunkowane na ściganie, z których wynikałby ten status, nie polegałyby na przedstawieniu zarzutów. Wydaje się to dość sztuczne rozwiązanie. Naturalne zaś byłoby powiązanie wszczęcia postępowania przeciwko osobie z uzyskaniem przez daną osobę statusu podejrzanego. Wychodząc z tego założenia można wystąpić z propozycją rezygnacji z rozwiązania proponowanego w art. 313 § 5



k.p.k. (w projektowanym kształcie) na rzecz dodania do przepisu art. 71 k.p.k. jednostki oznaczonej jako § 1a o następującej zawartości treściowej: „Uzyskanie statusu podejrzanego jest równoznaczne z wszczęciem postępowania przeciwko osobie”.

## 2.2. Dalsze propozycje zmian legislacyjnych w Kodeksie postępowania karnego.

Cały szereg proponowanych zmian ustawy karnoprocesowej polega na wyeliminowaniu rozwiązań prawnych przewidujących uprzywilejowanie prokuratora w toku postępowania sądowego i przyznanie mu określonych uprawnień wbrew zasadzie systemowej, zgodnie z którą rola arbitra i organ decyzyjnego w procesie sądowym należy do niezawisłego sądu. Dotyczy to np. uzależnienia skuteczności cofnięcia wniosku o ściganie w postępowaniu sądowym od zgody prokuratora (art. 12 § 3 k.p.k.), autonomicznego uprawnienia do występowania do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.), uprawnienia do zgłoszenia sprzeciwu wobec postanowienia sądu wydanego na podstawie art. 257 § 2 k.p.k. o zastosowaniu tymczasowego aresztowania z zastrzeżeniem jego zmiany na poręczenie majątkowe z chwilą wpłaty tego poręczenia lub złożenia przedmiotu poręczenia czy uprawnienia do zgłoszenia sprzeciwu wobec wyłączenia jawności rozprawy (art. 360 § 2 k.p.k.). Zasadność wyeliminowania tych rozwiązań wydaje się oczywista. W przypadku tzw. warunkowego tymczasowego aresztowania warto jednak dodatkowo zaznaczyć, że oznacza to wyeliminowanie uprawnienia organu prokuratorskiego, nie dającego się pogodzić z konstytucyjną zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) oraz wyrażoną w art. 257 § 1 k.p.k., wynikającą także z art. 5 ust. 3 EKPC, dyrektywą minimalizacji środków zapobiegawczych, w myśl których tymczasowe aresztowanie jako *ultima ratio* może znajdować zastosowanie lub kontynuację tylko w ostateczności, gdy dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania nie jest wystarczające zastosowanie któregoś z nieizolacyjnych (wolnościowych) środków zapobiegawczych (zob. w tej kwestii J. Skorupka [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. J. Skorupka, 2018, s. 579; Kodeks postępowania karnego. Komentarz praktyczny do nowelizacji 2019, pod red. J. Zagrodnika, Warszawa 2020, s. 95-96; wyrażone stanowisko znajduje również oparcie m.in. w wyroku ETPC z 4.10.2005 r., 17732/03, Krawczak przeciwko Polsce, hudoc.echr.coe.int; wyroku ETPCz z 28.07.2005 r., 751112/01, Czarnecki przeciwko Polsce, hudoc.echr.coe.int).

Pewne wątpliwości nasuwają się na tle propozycji uchylecia przepisu art. 12 § 4 k.p.k., przewidującego możliwość wszczęcia i prowadzenia postępowania w sprawie o przestępstwo groźby karalnej,



typizowane w art. 190 K.K. i ścigane na wniosek, mimo że wniosek taki nie został złożony, jeżeli zachodzi duże prawdopodobieństwo, że niezłożenie wniosku wynika z obawy pokrzywdzonego przed odwetem albo jeżeli przemawia za tym interes społeczny. Nie kwestionując szeregu argumentów podniesionych na rzecz omawianej propozycji legislacyjnej w uzasadnieniu opiniowanego projektu, także tego, który odwołuje się do wątpliwości interpretacyjnych, jakie wyłaniają się na tle unormowania zawartego w art. 12 § 4 k.p.k., trudno zgodzić się z sugestią wypływającą z treści uzasadnienia, że inne instrumenty prawne mogą niwelować wskazaną wyżej obawę i w rezultacie zapewnić swobodne, wolne od przymusu składanie oświadczeń w zakresie woli ścigania sprawy groźby karalnej. Doświadczenia wynikające z praktyki i kontaktu z pokrzywdzonymi wskazują jednoznacznie, że takich instrumentów nie ma, a głównym powodem rezygnacji ze złożenia wniosku o ściganie groźby karalnej, zwłaszcza, gdy jest ona formułowana w ramach bliskich relacji, z reguły rodzinnych, pozostaje obawa przed odwetem ze strony sprawcy przestępstwa, prowadząca w konsekwencji do jego bezkarności, będącej nieraz „zachętą” do kierowania dalszych gróźb pod adresem pokrzywdzonej, u której wywołują poczucie stałego zagrożenia ze strony sprawcy. Skłania to do konstatacji, że propozycji uchylenia przepisu art. 12 § 4 k.p.k. powinna koniecznie wtórować refleksja nad mechanizmami realnie zabezpieczającymi pokrzywdzonych przed odwetem ze strony sprawcy groźby karalnej. Bez nich obawa odwetu, której neutralizacji służy rozwiązanie zawarte w powołanym przepisie, pozostanie główną determinantą rezygnacji ze złożenia wniosku o ściganie groźby bezprawnej, nieraz świadomie wykorzystywaną przez sprawcę tego przestępstwa, aby uchylić się od odpowiedzialności karnej, prowadzącą jednocześnie do pozbawienia osoby pokrzywdzonej skutecznej prawnokarnej ochrony.

Inne propozycje legislacyjne przewidziane w opiniowanym projekcie, których nie można pozostawić bez kilku słów uwagi, dotyczą instytucji skargi subsydiarnej. Zdecydowanie pozytywnie należy ocenić proponowane w zakresie regulacji tej instytucji związanie uprawnienia pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia z wydaniem przez prokuratora, w następstwie uchylenia postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego, ponownego postanowienia o zaniechaniu ścigania karnego i wyeliminowanie w ten sposób kontroli zażaleniowej w ramach struktury organizacyjnej prokuratury, przewidzianej obecnie w art. 330 § 2 zd. drugie k.p.k. Należy przy tym zauważyć, że wobec powrotu przez projektodawcę do wymagania „ponowności” postanowienia otwierającego pokrzywdzonemu drogę do skargi subsydiarnej, warunek ten będzie





mógł być uznany za spełniony pod warunkiem tożsamości rodzajowej postanowienia o zaniechaniu ścigania karnego uchylonego przez sąd i postanowienia wydanego przez prokuratora w następstwie tego uchylecia (zob. wyrok SN z 5.12.2012 r., III K.K. 122/12, OSNKW 2013/1, poz. 9; wyrok SN z 22.05.2013 r., IV K.K. 128/13, OSNKW 2013/9, poz. 75; J.Zagrodnik, Instytucja skargi subsydiarnej, Warszawa 2005, s. 258-259). W aspekcie powiązonym z wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia na odnotowanie zasługuje proponowane uchylenie niedawno wprowadzonych przepisów art. 339 § 3b i art. 368a k.p.k., w których przewidziana jest, oparta na inicjatywie oskarżonego, kontrola oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego pod kątem zbadania, czy nie zachodzi potrzeba umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 K.P.K., a więc ze względu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Można się zastanawiać, czy uchylenie wskazanej kontroli w ramach wstępnego badania sprawy (art. 339 § 3b k.p.k.) nie jest zbyt pochopnym pomysłem legislacyjnym. Wziąwszy pod uwagę, w jakich realiach następuje wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia, a więc, że dochodzi do tego „na bazie” dwukrotnego zaniechania ścigania karnego przez organ prokuratorski, z perspektywy pragmatycznej, ale nade wszystko gwarancyjnej, by zaoszczędzić określonej osobie odium zasiadania na ławie oskarżonych na jawnej rozprawie głównej mimo braku podstaw oskarżenia, należałoby raczej rozważyć zmianę rozwiązania przewidzianego w art. 339 § 3b k.p.k., w wyniku której wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia pociągałoby za sobą w każdym wypadku konieczność zbadania sprawy pod kątem umorzenia postępowania z przyczyn określonych w art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k.

Na aprobatę zasługuje proponowana zmiana unormowania w kwestii udziału prokuratora w postępowaniu sądowym zainaugurowanym przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Uregulowanie w tej kwestii podlegało w ostatnich latach systematycznemu rozbudowaniu, począwszy od nowelizacji marcowej z 2016 r., w zakresie dotyczącym przyłączenia się prokuratora do postępowania w charakterze oskarżyciela publicznego, a w ostatniej odsłonie, w zakresie wstąpienia przez prokuratora do sprawy wszczętej na podstawie skargi subsydiarnej jako „uczestnika postępowania”. Analizowany projekt przywraca racjonalizm unormowaniu wskazanej kwestii, przewidując w zasadzie powrót do pierwotnego, prostego unormowania zawartego w art. 55 § 4 k.p.k., zgodnie z którym w rozpatrywanym układzie procesowym prokurator może wziąć udział w postępowaniu, przy jednoczesnym dodaniu, że przysługują mu wówczas prawa strony. Takie rozwiązanie umożliwi prokuratorowi występowanie w sprawach zainicjowanych na podstawie skargi



subsydiarnej w roli rzecznika interesu społecznego, korzystającego z praw strony, z czym będzie się *de facto* łączyło w jednych sprawach wspieranie oskarżenia, w innych obrony.

Jednoznacznie pozytywnie należy ocenić propozycję zmiany art. 73 k.p.k., polegającą na wyeliminowaniu obowiązujących ograniczeń w zakresie zachowania poufności porozumiewania się podejrzanego z obrońcą. Analizowany projekt takie ograniczenia w sposób absolutny wyklucza, w czym należy upatrywać gwarancji prawa do obrony i urzeczywistnienia standardów gwarancyjnych przewidzianych w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz. Urz. UE L 294 z 06.11.2013).

Projektowana zmiana art. 99a k.p.k. polega na nadaniu fakultatywnego charakteru uzasadnieniom wyroków określonych w tym przepisie. Uwzględnia ona licznie reprezentowany w doktrynie i niemal powszechnie wyrażany w judykaturze pogląd, zgodnie z którym w świetle zakotwiczonego w płaszczyźnie konwencyjnej i konstytucyjnej prawa do rzetelnego procesu (w tym procesie odwoławczym), wprowadzenie do systemu procesowego formularzy uzasadnień (art. 99a § 1 k.p.k.) i nakazanie obligatoryjnego z niego korzystania nie daje właściwego instrumentarium procesowego dla zrealizowania standardu uzasadnienia, który wynika ze wskazanego prawa. Nakaz taki świadczy zarazem o tym, tak samo jak wprowadzenie w art. 424 § 1 k.p.k. wymogu w postaci »zwięzłego wskazania«, że ustawodawca nie przykłada, niestety, istotnej wagi do uzasadnienia wyroku sądu pierwszej, jak i drugiej instancji, podczas gdy prawo stron, a także sądów dokonujących kontroli instancyjnej oraz ponownie rozpoznających sprawę do dogłębnego poznania toku rozumowania sądu, który wydał w sprawie wyrok, jest wartością nieporównywalnie wyższą od specyficznie pojmowanej przez ustawodawcę chęci ułatwienia pracy sędziemu sporządzającemu uzasadnienie wyroku z zastosowaniem dyrektywy „zwięzłości” wyводу, bez dbałości o kryterium jego jakości (w tym duchu np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)). Pozytywnie należy ocenić pozostawienie przez projektodawcę możliwości sporządzenia uzasadnienia na formularzu, ponieważ w wielu prostych sprawach może być on narzędziem usprawniającym sporządzanie części motywacyjnej wyroków bez uszczerbku dla standardu rzetelnego procesu. Pewną słabością proponowanego rozwiązania jest to, że oddanie sądom w pełnym zakresie możliwości decydowania o



wykorzystaniu formularza może skutkować „nierównością” uzasadnień, która w sprawach złożonych pod względem faktycznym lub prawnym będzie rodziła wątpliwości z gwarancyjnego punktu widzenia. Warto byłoby w związku z tym przemyśleć w toku dalszych prac legislacyjnych sprecyzowanie zakresu ewentualnego wykorzystania formularzy dla sporządzenia uzasadnienia. Zredukowanie takiej możliwości i obaw z nią związanych, ujawniających się na tle gwarancyjnym mogłoby przede wszystkim polegać na jej wykluczeniu w odniesieniu do wyroków wydawanych przez sądy odwoławcze. W przypadku wyroków sądów pierwszej instancji można by z kolei przyjąć, że formularze podlegają wykorzystaniu w odniesieniu do uzasadnienia wyroków w sprawach prostych oraz takich, w których do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego dochodzi na posiedzeniu poza rozprawą główną. Poza tymi wypadkami, wykorzystanie formularza przez sąd pierwszej instancji należałoby opatrzyć zastrzeżeniem, że nie będzie ono prowadziło do ograniczenia prawa stron do spowodowania kontroli odwoławczej.

Inną ważką propozycją legislacyjną zawartą w analizowanym projekcie jest propozycja zmiany art. 168a k.p.k. W obowiązującym stanie prawnym przepis ten przewiduje co do zasady dopuszczalność wykorzystania w toku postępowania dowodowego w procesie karnym dowodów skażonych w wyniku ich uzyskania z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego określonego w art. 1 § 1 K.K.. Przyzwolenie to jest opatrzone zastrzeżeniem limitującym jego zakres, polegającym na wyłączeniu możliwości dowodowego wykorzystania dowodów skażonych w sposób określony w art. 168a K.P.K., jeżeli zostały pozyskane przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych lub gdy zostały przez kogokolwiek pozyskane w wyniku zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności. Abstrahując od wątpliwości interpretacyjnych, jakie nasuwają się na tle przepisu art. 168 a K.P.K., wymagających sięgania do prokonwencyjnej i prokonstytucyjnej wykładni, należy z pełną stanowczością stwierdzić, że nie do zaakceptowania jest otwarcie na gruncie zawartego w nim uregulowania furtki dla dowodowego wykorzystania dowodów uzyskanych za pomocą czynu zabronionego określonego w art. 1 § 1 K.K. (innego niż zabójstwo, umyślne spowodowanie uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienie wolności), nawet gdyby furtkę tę – zgodnie z najliczniej reprezentowanym poglądem - uznać za otwartą wyłącznie dla podmiotów prywatnych (niebędących funkcjonariuszami publicznymi). Rozwiązanie takie godzi w konstytucyjne wartości, takie jak zasada demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP), prawo do rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1



Konstytucji RP) czy prawo do wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się (art. 47 Konstytucji RP). Z podanych powodów propozycję zmiany art. 168a k.p.k. należy uznać za oczekiwaną i konieczną. W demokratycznym państwie prawa nie ma najmniejszej choćby enklawy, gdzie miejsce uprawnione mogłoby mieć wykorzystanie w procesie karnym dowodów uzyskanych za pomocą jakiegokolwiek przestępstwa. W całkowitym wyeliminowaniu omawianej możliwości, tak gdy chodzi o podmioty prywatne, jak i organy państwa (funkcjonariuszy publicznych), należy upatrywać zasadniczego sensu omawianej propozycji normatywnej. Przy takim założeniu zasługuje ona na akceptację w całej rozciągłości. Opowiadając się za jej przyjęciem i tym samym przywróceniem pierwotnego kształtu przepisu art. 168a k.p.k., należy jednocześnie zaznaczyć, że rozwiązanie takie ma charakter połowiczny w zakresie, w jakim prowadzi do wyeliminowania z ustawy karnoprocesowej zakazu wykorzystania dowodów uzyskanych z naruszeniem przepisów postępowania w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Odwołując się do standardów demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasady legalności (art. 8 Konstytucji RP) należy optować za odrębnym uregulowaniem takiego zakazu, najlepiej w powiązaniu ze zmianą normatywną dotyczącą przepisu art. 168a K.P.K..

Z propozycją zmiany art. 168a k.p.k. powiązane są, jeśli chodzi o ich aksjologiczne uzasadnienie, propozycje zmian art. 168b i art. 237a k.p.k. Pierwszy z tych przepisów, w efekcie zmiany normatywnej wprowadzonej nowelą z 11 marca 2016 r., przewiduje *sui generis* legalizację dowodów uzyskanych poza podmiotowymi i przedmiotowymi granicami kontroli operacyjnej. Opiera się ona na decyzji prokuratora o wykorzystaniu w postępowaniu karnym dowodu uzyskanego w wyniku takiej kontroli, zarządzanej na wniosek uprawnionego organu, dotyczącego popełnienia przez osobę, wobec której kontrola ta była stosowana, innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej, a także dotyczącego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż objęta zarządzeniem kontroli operacyjnej. Z przedstawionym rozwiązaniem łączy się wyraźny regres ochrony prawnej przed ingerencją w sferę praw i wolności jednostki w drodze kontroli operacyjnej. Przed jego wprowadzeniem zgoda następcza, obejmująca wykorzystanie w postępowaniu karnym dowodu uzyskanego poza granicami kontroli operacyjnej, była – w oparciu o przepisy ustawy o Policji - obwarowana zastrzeżeniem, że dowód dotyczy popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, co do którego można zarządzić kontrolę operacyjną, popełnionego przez osobę, wobec





której była ona stosowana. Ponadto legitymowany do jej udzielenia, na wniosek prokuratora, był wyłącznie sąd. Zniesienie wyeksponowanych warunków zgody następczej spowodowało eliminację istotnych przeszkód w szerokim uznawaniu materiałów uzyskanych w drodze kontroli operacyjnej za dowody w postępowaniu karnym. W związku z przyznaniem w art. 168 b K.P.K. prokuratorowi legitymacji do wydania decyzji zezwalającej na wykorzystanie w procesie karnym dowodów odnoszących się do innych przestępstw lub przestępstw skarbowych niż objęte pierwotną zgodą na zarządzenie kontroli operacyjnej ujawnia się w sposób jaskrawy dysonans między wskazanym rozwiązaniem i uregulowaniem kompetencji do zarządzenia kontroli operacyjnej, która jest zastrzeżona wyłącznie dla sądu (w tym duchu K.Sychta, Komentarz do art. 168b K.P.K. (w) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2023, Lex). Podniesione wyżej zastrzeżenia natury gwarancyjnej dotyczące regulacji prawnej zawartej w art. 168b K.P.K. pozostają aktualne również w przypadku uregulowania przewidzianego w art. 237a K.P.K., którego zmiana w drodze nowelizacji ustawy karnoprocesowej z 11 marca 2016 r. przyniosła oddanie prokuratorowi decyzji o wykorzystaniu w postępowaniu karnym dowodu uzyskanego poza granicami zarządzonej przez sąd kontroli i utrwalania rozmów (procesowego podsłuchu telekomunikacyjnego) oraz stworzyła możliwość wykorzystania takiego dowodu także wówczas, gdy dotyczy on przestępstwa (ściganego z urzędu) lub przestępstwa skarbowego, co do którego zarządzenie wskazanej kontroli nie jest możliwe lub przestępstwa (ściganego z urzędu) bądź przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż ta, która była objęta zarządzeniem kontroli i utrwalania rozmów. Proponowane w opiniowanym projekcie zmiany art. 168b i art. 237a k.p.k. jedynie częściowo eliminują przytoczone powyżej zastrzeżenia, ograniczają się bowiem do wyłączenia dopuszczalności wykorzystania dowodów uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej lub w wyniku zarządzenia kontroli i utrwalania rozmów w postępowaniu karnym w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, w stosunku do którego nie jest dopuszczalne stosowanie wskazanych form kontroli przez jakikolwiek organ (art. 168b § 1 oraz art. 237 § 9 k.p.k. w projektowanym kształcie). Z perspektywy gwarancyjnej przedstawione zmiany trudno uznać za satysfakcjonujące, oznaczają bowiem, że do czasu postępowania sądowego, na podstawie „legalizującego” postanowienia prokuratora, materiały z kontroli operacyjnej lub kontroli i utrwalania rozmów, uzyskane poza ich zakresem pierwotnie oznaczonym w postanowieniu sądu, i wymagające w związku z tym zbadania ich legalności, będą mogły stanowić podstawę czynności procesowych w postępowaniu przygotowawczym i podstawę dowodową aktu oskarżenia.



Nie sposób tego zaakceptować. Mało przekonująco wypada argument zawarty w uzasadnieniu opiniowanego projektu, sprowadzający się do stwierdzenia, że skoro kwestia legalizacji materiału uzyskanego poza pierwotnie oznaczonym zakresem kontroli operacyjnej lub z kontroli i utrwalania rozmów ujawnia się w postępowaniu przygotowawczym, to powinna być pozostawiona w gestii prokuratora jako organu kierującego tym postępowaniem. Podążając tym tokiem myślenia należałoby oddać organowi prokuratorskiemu kompetencję do wydania postanowienia w przedmiocie kontroli operacyjnej lub kontroli i utrwalania rozmów, przy jednoczesnym założeniu, że o dopuszczeniu dowodów wynikających z tych kontroli „końcowo zdecyduje” – jak tego oczekuje projektodawca – sąd orzekający w procesie sądowym. Jest oczywiste, że zgody na takie rozwiązanie być nie może. Nie może się z nią również spotkać proponowana, prowizoryczna weryfikacja legalności materiałów uzyskanych poza pierwotnie oznaczonym zakresem kontroli operacyjnej lub kontroli i utrwalania rozmów, oparta na postanowieniu „legalizującym” organu prokuratorskiego. Postanowienie takie powinno należeć do sądu jako organu określającego w formie postanowienia ramy dopuszczalności kontroli operacyjnej lub kontroli i utrwalania rozmów, które w wymiarze praktycznym zostały przekroczone.

Na pozytywną ocenę zasługuje propozycja uchylenia przepisów art. 170 § 1 pkt 6 i § 1a k.p.k., wprowadzonych w drodze nowelizacji ustawy karnoprocesowej z 19 lipca 2019 r. i regulujących tzw. prekluzję dowodową. Przemawia za tym nie tylko wzgląd na sprzeczność rozwiązań przewidzianych w tych przepisach z zasadą dążenia do prawdy, na co wskazuje projektodawca w uzasadnieniu opiniowanego projektu, ale również wzgląd na zasadę prawa do obrony, której ograniczenie wynika ze wskazanych rozwiązań (szerzej Kodeks postępowania karnego. Komentarz praktyczny do nowelizacji 2019, Warszawa 2020, pod red. J.Zagrodnika, s. 80-81). W aspekcie krytycznej oceny regulacji art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. warto dodatkowo zauważyć, że wykorzystanie przez sąd przewidzianej w tym przepisie możliwości i ograniczenie w efekcie aktywności dowodowej stron pod względem temporalnym oznacza w istocie dalsze rozszerzenie obszaru aktywności dowodowej sądu, a tym samym wzmocnienie i tak zdecydowane zbyt silnych elementów inkwizycyjnych procesu sądowego, wynikających ze spoczywającego na sędzie obowiązkowi realizacji zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 w zw. z art. 366 § 1 k.p.k.). Jeśli chodzi o regulację tzw. prekluzji dowodowej, to z aprobatą należy również odnieść się do propozycji uchylenia przepisów art. 427 § 3a oraz art. 452 § 2 pkt 2 i § 3 k.p.k.



Na akceptację zasługuje projektowana zmiana art. 387 § 2 k.p.k., przewidująca przywrócenie jego kształtu normatywnego sprzed wejścia w życie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z dnia 7 lipca 2022 r. W drodze tej nowelizacji w miejsce braku sprzeciwu prokuratora wprowadzono wymóg jego zgody na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej przez oskarżonego, który wystąpi z wnioskiem w tym względzie do czasu zakończenia przesłuchania ostatniego z oskarżonych na rozprawie głównej. Zmiana ta służyła zapewnieniu prokuratorowi możliwości wypowiedzenia się co do złożonego wniosku w tych wypadkach, w których nie uczestniczy on w rozprawie głównej, ponieważ postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia. Konsekwencją tej zmiany jest konieczność przerwania lub odroczenia rozprawy w celu uzyskania stanowiska organu prokuratorskiego, z czym trudno się pogodzić nie tylko ze względu na sprawność postępowania karnego i jego szybkie zakończenie w ramach konsensualnego modelu procesu sądowego w związku ze złożonym przez oskarżonego wnioskiem. Także dlatego, że projektodawca w drodze omawianej zmiany w pewnym sensie poświęca sprawność procesu karnego w obronie chybionej regulacji art. 46 § 2 k.p.k., godzącej w oparty na zasadzie skargowości fundamentalny podział funkcji procesowych pomiędzy oskarżenie, obronę i orzekanie, przewidującej szeroko zakreśloną możliwość prowadzenia rozprawy głównej mimo niestawiennictwa oskarżyciela publicznego, który powinien na tym forum forsować oskarżenie i aktywnie uczestniczyć w przeprowadzeniu dowodów. Proponowane w opiniowanym projekcie rozwiązanie oznacza powrót do pożądanego stanu, w którym z nieobecnością prokuratora na rozprawie łączył się bezpośrednio brak sprzeciwu wobec złożonego przez oskarżonego wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej, otwierający drogę do uwzględnienia takiego wniosku przez sąd (przy równoczesnym braku sprzeciwu ze strony pokrzywdzonego). Na marginesie warto jednak podnieść brak w projekcie propozycji uchylecia przepisu art. 46 § 2 k.p.k. i przywrócenia tym samym obowiązkowego udziału prokuratora w rozprawie głównej, gwarantującego określony powyżej podział funkcji procesowych, wynikający z zasady skargowości i służący zagwarantowaniu roli sądu jako bezstronnego arbitra rozstrzygającego spór między stronami.

Z perspektywy gwarancyjnej zasadniczo pozytywnie należy odnieść się do propozycji zmiany art. 422 § 2a k.p.k., z którego wynikają warunki doręczenia wyroku oskarżonego. „Zasadniczo”, ponieważ projekt zabezpiecza prawo do otrzymania wyroku przez osobę pozbawioną wolności, gdy nie miała obrońcy i nie byłaby obecna przy jego ogłoszeniu, należałoby natomiast oczekiwać, że w przedstawionych warunkach (nieobecności przy ogłoszeniu i niekorzystaniu z pomocy obrońcy)



wyrok będzie podlegał doręczeniu także oskarżonemu, który odpowiadał „z wolnej stopy”. Trzeba stwierdzić, że przemawia za tym wzgląd na zagwarantowanie oskarżonemu w sposób realny prawa do zaskarżenia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na trzy propozycje zmian normatywnych przewidzianych w analizowanym projekcie ustawy, szczególnie ważne dla środowiska radcowskiego i adwokackiego.

Pierwsza z nich dotyczy unormowania zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej w oparciu o przepis art. 180 § 2 k.p.k. Obok rozszerzenia kręgu zawodów, których przepis ten dotyczy, o tłumacza przysięgłego, projekt przewiduje postulowane w piśmiennictwie (zob. m.in. M.Rusinek, Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym, Warszawa 2007, s. 172) wstrzymanie wykonalności postanowienia o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy określonej w powołanym przepisie, w tym tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu radcy prawnego czy adwokata, w razie zaskarżenia tej decyzji procesowej. Służy ono urealnieniu ochrony tajemnicy zawodowej i prawa do zaskarżenia postanowienia o zwolnieniu z jej zachowania. Zapobiega więc występującym obecnie w praktyce sytuacjom, w których przeprowadzenie kontroli i ewentualne uchylenie zaskarżonej decyzji jest w istocie spóźnione wobec uprzedniego przesłuchania radcy prawnego czy adwokata w charakterze świadka co do faktów objętych tajemnicą radcowską.

Druga z zasygnalizowanych propozycji dotyczy terminu do wniesienia skargi apelacyjnej. Projektodawca w tym zakresie uwzględnił postulaty formułowane od lat przez środowiska praktyków, w których domagano się wydłużenia tego terminu w wypadkach, w których, z reguły ze względu na złożoność sprawy, wydłużony został termin sporządzenia uzasadnienia wyroku na piśmie. W konsekwencji w art. 445 § 1a k.p.k. w projektowanym brzmieniu przewiduje, że w wypadku przedłużenia terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku, termin do wniesienia apelacji wynosi 30 dni.

### **Podsumowanie**

Odwołując się do szczegółowych uwag, ocen i wniosków, formułowanych na bieżąco na tle analizy wiodących propozycji zmian Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego zawartych w opiniowanym projekcie, można w konkluzji stwierdzić, że proponowane rozwiązania normatywne, podporządkowane przywróceniu zasad praworządności i aksjologii demokratycznego państwa prawnego w określonym obszarze normatywnym oraz wdrożeniu standardów gwarancyjnych





## OŚRODEK BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRAJOWEJ RADY RADCÓW PRAWNYCH

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH | ul. Powązkowska 15, 01-797 Warszawa | tel.: 22 300 86 40 | kirp@kirp.pl | NIP 5261043011

przewidzianych w prawie międzynarodowym, w przeważającej mierze zasługują na zdecydowanie pozytywną ocenę. Warto jednocześnie nad niektórymi z proponowanych rozwiązań głębiej się pochylić w toku dalszych prac legislacyjnych, na co zwrócono uwagę w treści opinii, mając na względzie głównie aspekty gwarancyjne i wartości konstytucyjne przyświecające przygotowaniu projektowanych zmian normatywnych.

*Opracował:*

dr hab. prof. UŚ Jarosław Zagrodnik  
radca prawny